

Jakie są obowiązki rodziców wobec dzieci i dzieci wobec rodziców?

Z nauczania św. Jana Pawła II:

Znaczące jest, że czwarte przykazanie wpisuje się w ten kontekst: „Czcij ojca i matkę”, gdyż są oni dla ciebie niejako zastępcami Pana Boga – są tymi, którzy dali ci życie, a przez to wprowadzili cię w cały krąg ludzkiego bytowania: rodu, narodu, kultury. Są twoimi pierwszymi – po Bogu – dobroczyńcami. Jeśli Bóg sam jest dobry, jest samym Dobrem, to oni mają największy udział w tej Jego najwyższej dobroci. A więc: czcij swoich rodziców! Jest tu pewna analogia z cziąg należną Bogu.

Pomiędzy „czcij” a „miłuj” zachodzi bardzo bliski związek znaczeniowy. U swych podstaw cześć odpowiada cnocie sprawiedliwości. W istocie rzeczy nie można jednak pomyśleć o czci bez miłości i to zarazem Boga i bliźniego. Chodzi wszakże o „bliźnich” w znaczeniu najbliższym i najściślej, a więc o rodziców i dzieci.

„Czcij”, to znaczy uznawaj! Kieruj się wewnętrzną afirmacją osoby, przede wszystkim oczywiście ojca i matki, ale również wszystkich innych członków rodziny. Cześć jest postawą zasadniczo bezinteresowną. Rzecz by można, że jest „bezinteresownym darem osoby dla osoby” i w tym spotyka się z miłością. Słowo to mówi o postawie bezinteresownej. Czcić nie może oznaczać: „przewiduj korzyści”. Natomiast trudno nie uznać, iż z postawą wzajemnej wspólnoty, łączy się także pożytek wielorakiej natury. „Cześć” jest także pożyteczna, tak jak „pożyteczne” jest każde prawdziwe dobro. (GS, 15)

Z naszej winy wielu starszych rodziców odczuwa osamotnienie. Jest tak czy nie? Nie powinno tak być! Powinno być inaczej! Ale czasem tak się dzieje. Nieraz jesteście bardzo krytyczni wobec świata dorosłych – ja sam byłem taki jak wy – a czasem oni są bardzo krytyczni wobec was – to też jest prawdą. Nie ma w tym nic nowego i czasem ta krytyka ma realne podstawy. Pamiętajcie jednak zawsze, że zawdzięczacie swoim rodzicom życie i wychowanie. Pamiętajcie o długu, jaki macie wobec swoich rodziców, i o czwartym przykazaniu, które bardzo zwięźle wyraża nakazy sprawiedliwości wobec nich (por. Katechizm Kościoła Katolickiego, n. 2215). W większości przypadków to oni zadbali o wasze wykształcenie, nie szczędząc ofiar. Dzięki nim zostaliście wprowadzeni w dziedzictwo kulturowe i społeczne waszej wspólnoty, kraju, ziemi rodzinnej. Mówiąc ogólnie, to wasi rodzice byli dla was pierwszymi nauczycielami wiary. Rodzice mają zatem prawo oczekiwać od swoich synów i córek dojrzałych owoców swoich trudów, podobnie jak dzieci i młodzież mają prawo oczekiwać od rodziców miłości i opieki, które zapewnia im zdrowy rozwój. (Manilia, 15 stycznia 1995 r.)

W wielu regionach świata ulega osłabieniu związek małżeński, częstokroć postrzegany obecnie jako zwykły kontrakt zawierany przez dwoje ludzi. Na skutek presji społeczeństwa konsumpcyjnego rodziny więcej troski poświęcają pracy i różnym formom aktywności społecznej niż domowi. Dzieci niekiedy postrzegane są przez rodziców, zanim jeszcze przyjdą na świat, jako przeszkoda na drodze do samorealizacji bądź jako jeden z możliwych wyborów. Wszystko to wywiera wpływ na stosunki

międzypokoleniowe, bowiem wiele dorosłych dzieci uważa, że opieka nad ich starszymi rodzicami należy do państwa bądź szeroko pojętego społeczeństwa. Również nietrwałość więzi małżeńskiej w niektórych kręgach społecznych jest przyczyną zjawiska polegającego na tym, że coraz częściej dorosłe dzieci oddalają się od rodziców i obarczają innych wypełnianiem naturalnego obowiązku oraz Bożego przykazania, by czcić ojca i matkę. (Rzym, 30 kwietnia 2004 r.)

Myśli do refleksji:

Czwarte przykazanie otwiera drugą tablicę Dekalogu, która dotyczy kształtowania relacji międzyludzkich. Pierwsze wskazania dotyczą relacji rodzinnych. Pomyśl:

- Jaką rolę pełnią w życiu dziecka rodzice?
- Z czego powinna wynikać cześć dla rodziców i w czym powinna się wyrażać cześć dla rodziców?
- Czy należy się również cześć rodzicom, którzy nie spełniali swoich obowiązków względem dzieci?

Z nauczania św. Jana Pawła II:

Jeżeli czwarte przykazanie wymaga tej czci dla ojców i matek, wymaga jej także ze względu na dobro rodziny – to równocześnie, ze względu na to samo dobro, stawia też wymagania rodzicom. Rodzice – zdaje się im przypominać Boże przykazanie – postępujcie tak, aby zasłużyć na cześć (i miłość) ze strony waszych dzieci! Nie pozostawiajcie Bożego wymagania czci dla was w „moralnej próżni”! Chodzi więc ostatecznie o cześć, która jest wzajemna. Przykazanie „czcij ojca i matkę” pośrednio mówi rodzicom: Czcijcie wasze dzieci, synów i córki tak, jak one na to zasługują. Zasługują zaś dlatego, że są, oraz dlatego, że są tym, kim są – i to od pierwszej chwili poczęcia. Przykazanie to pozostaje nie tylko wyrazem wewnętrznej więzi rodziny, ale ukazuje również zasadę ich wewnętrznej spójni. (GS, 15)

Rodzina spełnia swoją misję głoszenia Ewangelii życia przede wszystkim przez wychowanie dzieci. Przez słowo i przykład, przez codzienne kontakty i decyzje, przez konkretne gesty i znaki rodzice uczą swoje dzieci autentycznej wolności, która się urzeczywistnia przez bezinteresowny dar z siebie, i rozwijają w nich szacunek dla innych, poczucie sprawiedliwości, postawę serdecznej akceptacji innych, dialogu, wielkodusznej służby i solidarności oraz wszelkie inne wartości, które pomagają przyjmować życie jako dar. Praca wychowawcza chrześcijańskich rodziców powinna służyć rozwojowi wiary dzieci i pomagać im w spełnianiu powołania, które otrzymały od Boga. W ramach swojej misji wychowawczej rodzice powinni nauczyć dzieci, słowem i świadectwem, jaki jest prawdziwy sens cierpienia i śmierci: zdołają to uczynić, jeśli sami będą dostrzegać wszelkie przejawy cierpienia wokół siebie, a bardziej jeszcze, jeśli będą umieli okazać serdeczność, opiekuńczość oraz współczucie chorym i osobom starszym we własnej rodzinie. (EV, 92)

Drodzy rodzice, dobrze wiecie, że nie jest łatwo w dzisiejszych czasach stworzyć chrześcijańskie warunki potrzebne do wychowania dzieci. Musicie czynić wszystko, aby Bóg był obecny i czczony w waszych rodzinach. Nie zapominajcie o wspólnej codziennej modlitwie, zwłaszcza wieczornej; o świętowaniu niedzieli i uczestniczeniu we Mszy świętej niedzielnej. Jesteście dla swoich dzieci pierwszymi nauczycielami modlitwy i cnót chrześcijańskich i nikt was w tym nie może zastąpić. Zachowujcie religijne zwyczaje i pielęgnujcie tradycję chrześcijańską, uczcie [wasze] dzieci szacunku dla każdego człowieka. Niech waszym największym pragnieniem będzie wychowanie młodego pokolenia w łączności z Chrystusem i Kościołem. Tylko w ten sposób dochowacie [wzoru, dochowacie] wierności waszemu powołaniu rodzicielskiemu i potrzebom duchowym waszych dzieci. (Homilia. Łowicz, 14 czerwca 1999 r.)

Słowa czwartego przykazania skierowane są do dzieci, do synów i córek. Mówią: „Czcij ojca i matkę”. Z równą siłą jednak odnoszą się do rodziców: „Pamiętaj, abyś prawdziwie zasługiwał na tę cześć”. Bądź godny imienia ojca! Bądź godna imienia matki! Ale żeby dzieci mogły czcić swoich rodziców, muszą być uważane i przyjmowane jako dar Boga. Tak, każde dziecko jest darem Boga. Dar to trudny niekiedy do przyjęcia, ale zawsze dar bezcenny. (Homilia. Kielce, 3 czerwca 1991 r.)

Z nauczania św. Jana Pawła II:

Przykazanie czwarte nie dotyczy tylko obowiązków dzieci względem swoich rodziców. Wskazuje także na powinności rodziców względem swoich dzieci. Pomyśl:

- Na jakie postawy rodziców względem dzieci wskazuje św. Jan Paweł II?
- Co stanowi źródło siły dla rodziców w procesie wychowania dzieci?